

KURJER WARSZAWSKI

Piątek. 24 Lipca
5 Sierpnia Rok 1853.

№ 202.

Jutro, PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

Jutro, w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Sgo JANA, jako w dzień Uroczystości PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przypada solenny Odpust. Odpust ten rok-rocznie zgromadza nie tylko mieszkańców tutejszego grodu, ale Włościan i Włościanki z bliższych i dalszych okolic *Warszawy*, którzy w sam dzień Uroczystości, i w następującą zaraz po nim najbliższą Niedzielę, nader licznie tu zjeżdżają dla odprawiania Nabożeństwa. W sam dzień Odpustu, orkiestra w powiększonym składzie, wykona Mszę, z pieśni Kościelnych ludowych, skomponowaną i ułożoną przez Wojciecha *Słoczyńskiego*, i pod jego dyрекcją.

Pojutrze, w Kościele XX. *Trynitarzy*, na *Solcu*, przypada doroczna Uroczystość Sgo KAJETANA Wyznawcy, która odbywać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Kollegjalny *Wwedenski*, Starszy Nauczyciel Instytutu Szlacheckiego w *Wilnie*, mianowany został p. o. Dyrektora Gimnazjum *Szawelskiego*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Bojara *Moldawskiego*, Agu-Georgji-Anastassi-*Wojnesko*, Kawalerem Orderu Ściej ANNY kl. III.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bentkowski*, powrócił z Cesarstwa; a JW. Radca Tajny Senator *Kapherr*, wyjechał do *Petersburga*.

Dziś o godzinie 4ej po północy, po długiej i ciężkiej słabości, zakończyła doczesne życie ś. p. *Józefina Zahorowska*, Żona Rady Stanu, Doktora Medycyny. (O czasie exportacji, doniesiemy później).

(Art. nad.) Dnia 28 z. m. zgaśł w BOGU w dobrach *Trzeszczany*, w ziemi *Hrubieszowskiej*, JW. *Wincenty Wydzga*, z domu *Jastrzębców*, z familji, która kilku znakomitych Mężów wydała. Duch Nieboszczyka, pełny potęgi i życia, zakochał się w ziemiaństwie. W r. 1809 zasiadał w Radzie Admini., jako Sekretarz do tajemnych poruczeń Prezesa tejże Rady, *Wincentego Grzymały*. Od r. 1815 był kilkakrotnie wysyłanym na sejm, a kilka lat temu jeszcze przydywał zebraniu Obywateli w *Lublinie* na wyborach Tow. Kredytowego. Ożeniony z ś. p. *Domicellą Hrabianką Drohojowską*, pedził błogie lata z czcigodną swą Małżonką, w wiejskiem pożyciu. Umarł w 76 roku życia, opłakany od Krewnych i domowników swoich, ostatnie tchnienie łącząc z łzą dla wiernego sługi. Ś. p. *Wincenty Wydzga*, był synem *Pawła Sędziego Grodzkiego Belzkiego* i *Rostkowskiej*, Starościanki *Kopajgrodzkiej*, wnukiem *Michała Sędziego Zemskiego Belzkiego*, Starosty *Brodnickiego* i *Grzymałanki* z *Kamodzieńca* Chorażanki *Podolskiej*; Prawnukiem *Dominika Synowca Jana-Stefana Wydzgi*, Prymasa i Kanclerza Wielkiego Koronnego, i *Anny Leszczyńskiej*, Wojewodzianki *Belzkiej*.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. *Marjanny* z *Kowalewskich Oranowskiej*, odbędzie się o godz. 10 z rana w Kościele *Powązkowskim* żałobne Nabożeństwo; a następnie przeniesienie zwłok, z dotychczasowego miejsca do grobu familijnego; na które to Nabożeństwo, pozostali Mąż, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Bawiący przez dni kilka w *Warszawie* Xiądz Dziekan *Erazm Izopolski*, Proboszcz z *Białocerkwi*, znany w piśmiennictwie krajowem, a mianowicie z wydawnictwa zebranych przez siebie *pieśni ludowych* i t. p., po raz pierwszy gościł w naszym mieście. W ciągu swego pobytu, zwiedzał wszystkie Kościoły, oraz godnie uwagi osobliwości, jak Gabinety naukowe, Obserwatorium, Ogród Botaniczny i t. p., a we Środę znajdował się na *Bibliotece Warszawskiej*. Pobyt w *Warszawie* takiego męża pełnego światła i nauki, niepozwostanie zapewne bez skutku, a rzut jego oka na *Warszawę*, i tutejszy ruch umysłowy, wywoła zapewne zdanie jego o tem, które pomnoży prace jego w piśmiennictwie. Szanowny Xiądz Dziekan, dnia wczorajszego już opuścił *Warszawę*. Pozostawia on w gronie osób, z którymi podczas swego pobytu zbliżył się, piękne o sobie wspomnienie.

Już tedy i linja wodociągowa od pałacu *Brühlowskiego*, przez ulicę *Niecałą* i *Wierzbową*, w kierunku obok gmachu Teatralnego, aż do środka placu, między Ratuszem a korpusem Teatru, czyli do punktu gdzie wzniesiony będzie wodotrysk, prawie ukończoną została. Na *Niecałej* i *Wierzbowej*, przywrócono już dawniej zatamowaną chwilowo komunikację, a na placu teatralnym już wszystkie rury żelazne ułożone i pospajane zostały, tak, że wkrótce przystąpią do zasypiania tychże. Jednocześnie wytkniętą została już nowa po-za wodotryskiem linja, i przystąpiono do kopania tejże, w kierunku ku *Senatorskiej* ulicy. Tymczasem nad wodotryskami około kolumny *Zygmunta* i na *Starem-Mieście*, nie przestają pracować.

Już to każde zazwyczaj przedsięwzięcie u nas, jeżeli tylko poparte jest wspólnymi i dobrymi chęciami, musi przyjść do skutku, i odpowiedzieć swojemu celowi. Tak też dzieje się i z ową zamierzoną fabryką *kobierców* według wynalazku *P. Andrychiewicza*, o której już niejednokrotnie pisaliśmy w *Kurjerze*. Pomnażające się ciągle zapisy, wynoszą dzisiaj już do stu osób, i te jak wiadomo trwają bez przerwy w Kantorze P. St. *Lessera*, w domu własnym przy ulicy *Miodowej*. Po uzupełnieniu oznaczonej liczby akcji, zaraz przystąpią do dalszych czynności względem wyboru miejsca na fabrykę, które jest już w gotowości, i to pod samą *Warszawą*, a następnie i do otwarcia tejże fabryki. Wiadomo jak *kobierce* weszły w użycie; stały się one prawie potrzebą, dla tego też zamiar rozprzestrzenienia tej gałęzi przemysłu, jest nader trafny, i zapewne cel swój osiągnie.

O ile z jednej strony smutnym jest obraz tych wszystkich powodów, jakie pociągnęły za sobą starania zażeniaci, przeciwko wszelkim dręczeniom zwierząt; o tyle nawzajem pocieszącą jest już dzisiaj myśl, że wszystkie te powody usunięte zostały, i że uczucie ludzkości, najzupełniejszy tryumf odniosło. W każdym bowiem kraju, czy to rolniczym, czy przemysłowym, koni, wół, krowa lub owca, stanowią jedno z najważniejszych bogactw tego kraju. Jedne bowiem z tych zwierząt dzielą z nami trudy, a częstokroć i losy, jak np. konie, inne znowu jak to dobrze wiadomo, dostarczają nam pożywienia lub wreszcie odzieży; pastwienie się zatem nad nimi i gnębienie ich, jest to dobrowolnem pozbawianiem się tych wszystkich przyjemności, przysług i pożytku, jest to wyniszczeniem tej ogromnej siły jaka w połączeniu z siłą rąk ludzkich tyle korzyści zapewnia. Gdy tak z jednej strony dowodzili ekonomiści, z drugiej znowu nieznająca granic złość ludzka pastwiąc się w najokropniejszy sposób nad nimi, tysiące tych użytecznych istot, padających pod jej razami, gubiła. Ta sama bowiem ręka, która poprzednio kierując przeznaczeniem i użytkowaniem konia, wycieńczyła do reszty wszystkie jego siły, smagała potem nielitościwie upadające pod ciężarem zwierzę bez względu na to, że zadany mu do dźwigania ciężar, przechodził wszelką możność jego fizyczną. Po drogach piaszczystych lub wiodących pod górę, snuły się setki tych raczej szkieletów, albo że tak powiemy projektów do koni, poprzędzianych przetartami od pracy, lub poprzecinanymi od biczowania skórami, a za nimi wlekły się ładowne wozy, których najdzielniejsze nie zmogłoby zwierzę. Tam znowu poławowane jak śledzie cieleta, z skrepowanymi nogami, tłukły o koła lub poręcze wozu powieszanymi głowami, nie mogąc nawet dać oznaki bólesci. Po bydłobojniach, drżały jak liście potężne woły, których przerażał to widok porozwieszanych tu i owdzie skór, przed chwilą jeszcze z ich współtowarzyszów obdartych, to ryk dobijanego ciężkim obuchem w ich oczach zwierza, to nakoniec zadawane im mimo chodem rany, gdyż zdarzało się często, że dobijający zwierzęta, nie mając gdzie zatknąć sążnistego noża, utykał takowy w boku albo grzbiecie pierwszej lepszej a pod ręką stojącej ofiary, z tą samą obojętnością, jakby go zatknął w stół, albo drzewo. Niezły raz nakoniec w tych samych miejscach, przywiezionym baranom łamano jeszcze za życia nogi, aby się nie rozbiegały, i t. p. Smutne zaiste były te obrazy, tem smutniejsze jeszcze, że twórcą ich był człowiek obdarzony rozumem i duszą. Początkowo dla zapobieżenia temu, użyto Plebanów jako wywierających największy wpływ na swoich Parafian, a następnie kobiet jako daleko czulszych na cierpienia drugich, i poruczono im pracować nad przedstawieniem tych nieludzkich czynów i nad obudzeniem wstrętu do takowych. Dziś we *Francji* np. już są oddzielne i to po wszystkich bydłobojniach izbedki dla każdego przeznaczonego na zabicie zwierza, tak że jedno z nich, nie wie o drugim, a system zabicia doprowadzony jest do doskonałości, gdyż jednym tylko rażeniem młotem, najtęższy wół w mgnieniu oka pada. To samo dzieje się i po innych stolicach. Był koni tak-

że zabezpieczony, a między innymi np. na wyspie *Ceylan* urządzone są tak zwane szpitale, gdzie wszystkie spracowane zwierzęta, używają wypoczynku na starość i zostają na łaskawym chlebie. Lubo zakres pisma naszego, nie pozwala nam obszerniej traktować tej kwestji, od czasu wszakże do czasu o ile możność dozwoli, będziemy ją streszczać.

W skrzętnie zawsze zbieranych przez *Bibliotekę Warszawską* literackich doniesieniach, znajdujemy kilka ciekawych teatralnych nowinek. Z powieści *J. Korzeniowskiego*, *Spekulant*, napisał *J. N. Kamiński* dla teatru *Lwowskiego* komedję. W *Pradze Czeskiej*, wydawana *Biblioteka teatralna*, obejmuje przekład Komedji *Alex. Hr. Fredro*, p. t. *Damy i Huzary* (*Damy a husari*): Artysta teatru *Wileńskiego*, *P. Emil Deryng*, (b. uczeń szkoły Dramatycznej *Warszawskiej*, i artysta sceny tutejszej), napisał dramat *Pojata*, ze znanego romansu *Bernatowicza*. Znany kompozytor *Sta. Moniuszko* (którego operetka *Loterja*, grana była na scenie *Warszawskiej*), kończy operę dla *Wileńskiej* sceny: *Sen Wieszcza*.

Nie potrzebujemy się rozwodzić nad ważnością tej nader korzystnej części gospodarstwa, jaką jest *pszczolnictwo*, a która teraz z wprowadzeniem praktycznej metody *X. Dzierżona z Kotowic w Szlązku*, po całej prawie *Europie*, a toż samo i u nas w *Królestwie*, olbrzymim krokiem rozszerzać się zaczyna. Licznym ze wszystkich stron i okolic zapraszanom, szanownym a razem sławnym ten *Pszczolarz*, nie jest w stanie na jeden raz zadość uczynić. Z tego powodu *P. J. Więckowski*, zamieszkały w *Chmielniku* pod miastem *Kaliszem*, jako uczeń, posiadający świadectwo ulegalizowane z odbytego u niego kursu teorii i praktyki, a do tego i pasiekę pszczół podług tej jego metody urządzoną, każdemu do widzenia przystępną, i w niej własnego rozkładu poczynione odłamki czyli szczepty rojów, z pomyślnym skutkiem odznaczające się, pragnie przyjść w pomoc osobom interesowanym, aby ich bliżej obeznac z tą metodą. W tym więc celu, zaraz po zasiewach jesiennych, i dopóki jeszcze pora czasu służy, do wczesnego przysposobienia się w potrzebne i zdolne do tego ule na wiosnę, zaczyna u siebie wykład czyli opowiadanie teorii, a zaś praktykę tylko w podobieństwie na ulach próżnych lub też ich modelach. Na wiosnę zaś, i to jak najwcześniej, gdy rozpocznie u siebie praktykę, ci sami słuchacze, i wówczas świeżo zgłaszający się, znajdą łatwy przystęp i sposobność ugruntować się nie tylko w praktyce ale i teorii, która obok praktyki zarazem opowiadana będzie ze wszystkimi jej szczegółami. Każdy więc życzący sobie tego, zgłosić się raczy do *P. Więckowskiego*, podług adresu jak wyżej.

Często bardzo w ukryciu znajduje się przedmiot godzien naszej uwagi, który wydobyty na jaw, może nie jedną przynieść nam korzyść. Taki właśnie wypadek był z *Jankielem Palingier*, zamieszkałym w drugim domu na rogu *Boni/fraterskiej* ulicy Nr 2164, będącym własnością *J. W. Zacharkiewicza*. *Jankiel* trudnił się od dawna krawiectwem, i tak w nim celuje jak ów znany *Puritz*, w robieniu czapek. Byłby i dłużej jeszcze po-

został w ukryciu, gdyby trafił szczęśliwy nie zdradził jego zdolności. Na jednej bowiem z przechadzek, uderzyła wszystkich zwolenników dobrze zrobionej sukni, garderoba pewnego młodzieńca, który zapytany o jej twórcę, wręcz oświadczył bez żadnej fanfaronady, że suknie te są dziełem Jankla *Palingiera*. Początkowo niechętno dać wiary, taką bowiem dokładnością odznaczała się rzeczona robota, ale dane słowo ze strony młodzieńca, a w skutku tego odwiedzenie warsztatu *Palingiera*, przekonały jak najzupełniej o rzeczywistości twierdzenia. Oprócz tej doskonałej w całym znaczeniu roboty P. *Palingier*, odznacza się jeszcze niskimi cenami, bo za uszycie spodni i kamizelki, wykończonych podług wszelkich kaprysów mody, bierze rubel srebrem 1 k. 50.

Zaopatrzenie miast kanałami i wodą, w ostatnich czasach w różnych krajach *Europy*, obszernie rozwinięte i udoskonalone, uznane zostało powszechnie za jeden z najdzielniejszych środków utrzymania porządku i czystości, wszędzie gdzie tylko mocniejsze zaludnienie ma miejsce. Donosząc o wyjściu z druku *Biblioteki Warszawskiej* za miesiąc *Lipiec*, wspomnieliśmy także i o zamieszczonym w niej artykule P. Stanisława *Ratyńskiego*, Urzędnika Magistratu miasta *Warszawy*, tego samego który dla obznajmienia się z konstrukcją *wodociągów*, zwiedzał takowe za granicą wraz z wystanym w tym celu Radcą Budowniczym *Marconi*. Artykuł ten ma tytuł: *O kanalizacji miast, a w szczególności Warszawy*. Dziś rozczytawszy się w tym artykule a raczej rozprawie, uznaliśmy koniecznem zwrócić na nią powszechną uwagę, albowiem dowodzi on wielkiej znajomości przedmiotu, który P. *Ratyński* zbadał do gruntu, z całą starannością obrobił. Podany przez P. *Ratyńskiego* system kanalizacji *Warszawy*, ma ścisłą łączność z zaopatrzeniem miasta wodą, które jak widzimy, co raz bardziej zbliża się do końca. Jak z jednej strony praca tego rodzaju przynosi zaszczyt Autorowi, tak z drugiej nawzajem, może przy sprzyjających okolicznościach, nie małe dla mieszkańców zapewnić korzyści.

Ktoby chciał kapitał swój, podzielony na podwójne akcje po rs. 750 lub pojedyncze po rs. 375, umieścić na pierwszej hipotece nieruchomości wyższego szacunku nad rs. 60,000, mieć od swego kapitału w akcjach dochodu rocznego legalnie zaręczonego po 8 od sta, oprócz spodziewanych większych korzyści za ulepszeniem administracji nieruchomości, z tą gwarancją: że interes akcjonariuszów pod każdym względem zabezpieczony stać będzie pod ich bezpośrednim wpływem i nadzorem, na wzór jaki podaje do tego dobroczynna ustawa stowarzyszenia Kredytowego Ziemińskiego; niech się raczy zgłosić po szczegółową informację do podpisanego Patrona przy ulicy *Długiej*, lub też do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. — *Karasinski*.

Po przekwitnięciu *kamelji*, tej prawdziwej ozdoby buduarów poci pięknej, idą z kolei *rhododendrony*, które równie jak pierwsze czyli *kamelje*, jaśnieją swą pięknnością wśród zimowej pory. Dla tego też spieszymy uprzedzić Czytelniczki nasze, a zarazem miłośniczki kwia-

tów, że znany z swej zabiegłości i staranności o ich wygodę, P. *Hoser*, wzbogacił świeżo swą szklarnię najpiękniejszymi gatunkami i odmianami *rhododendronów* sprowadzonych prosto z *Gandawy* od owego *van Hulte*, tyle w sztuce ogrodniczej i piśmiennictwie botanicznem słynnego. Niektóre z tych gatunków i odmian, zasługujące na szczególniejszą uwagę, i celujące nad innemi, pięknnością, są: z gatunku *Rhododendrum arboreum*, a mianowicie: *Rubens*, *Van Dyck*, *Jenny Lind*, *Hortense*, *Duchesse d'Orleans*, *Marguerite de Bourgogne*, i t. p. Po nich idą: *Rhododendrum hybr: Azaloides sinensis*, z kwiatem złocistym, pomarańczowym, i cielistym. (Zdaje nam się, że gatunki te po raz pierwszy dopiero widziane będą w *Warszawie*). W rzędzie tych *Azaloïdów*, odznaczają się *Yellowisoch*, *Highclare Yellow*, *White and Yellow*, *Smithii aureum*, *decorum*, *larneum elegantissimum*, *Victoria Reginae* i *Javanicum*, którego kwiat cudownie złocisty, na dnie nakrapiany kolorem ciemno-brązowym, nadwyzczaj zachwyca oko. Ojczyzną *Javanicum* jest wyspa *Jawa*, gdzie rośnie w gęstych lasach na górach wulkanicznych wysokich 4,000 stóp nad poziom morza. Następnie: *Rhododendrum hybr:* obejmuje odmiany *Fastuosum flore pleno* i *Maculatum nigrum* (czarny). Nakoniec *Rhododendrum himalaya* (*Sikkim rhododendrons*) zawiera: *Fulgens*, *Glaucum* i *Thompsonii*. Ostatni ten rodzaj *rhododendronów*, odkryty został niedawno, w czasie wojny z *Sikkami* i sprowadzony do *Europy* przez znakomitego *Angielskiego* Doktora *Hookera*.

P. *Romański* w *Radomiu* zamieszkały, podjąwszy się naprawy fortepjanu *Wiedeńskiego*, który od lat 30tu był u mnie w użyciu, a tem samem bardzo zniszczony, przez danie nowego *sztymszłoka*, młotków, skórek, strón i t. d., tak trafnie i umiejętnie to uskutecznił, że fortepjan do zupełnie dobrego stanu przyprowadzony został, a to za wynagrodzenie bardzo umiarkowane. Mam sobie przeto za obowiązek polecić go potrzebującym odnowienia fortepjanów. ***

Tyle wzięte u nas przez wiele lat krzewy *geranium*, i tak łatwe do hodowania, ustąpiły od niejakiemu czasu miejsc w oknach pomieszczeń, ozdobniejszymi płodami *Flory*. Tymczasem w *Anglii*, znówu *geranium* wchodzi w modę; wynaleziono zupełnie białokwiecisty gatunek, i ten, *Lady Paxton*, (zapewne od żony znanego Budowniczego *kryształowego pałacu*) nazwany został.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. L. G. K. P. K. P. F. L. rs. 2, na światło przed statuą *MATKI BOŻKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatorów*, żądając od Redakcji niektórych objaśnień, które też wkrótce przez pismo niniejsze, udzielone zostaną. — Od P. F. rs. 1; od M. W. Rz. rs. 2, i od L. K. rs. 1, na powyższe światło. — Od M. J. P. rs. 3; od R. F. rs. 1 k. 50, i od L. L. rs. 1 kop. 50; od W. rs. 2, i od *Felixa Z.* rs. 1, dla *Pstrągowskiej*, matki *trojaczek*, przy ulicy *Świętokrzyskiej* Nr 1774. — Od Wdowy, rs. 1 dla Wdowy *Tekli Cham*: przy ulicy *Żelaznej*.

(A. n.) Powróciwszy w tych dniach z zagranicy, przeczytałem w Nrze 194 *Kurjerka Warszawskiego*, podanie Panów *Stern et Comp.*, z Wrocławia, donoszące o powiększeniu ich zakładu, który teraz wspólnie z Panem *Oberfeld* prowadzić będą; a że osobiście o wyassortowaniu ich sklepu w wszelkie gatunki bielizny, przekonałem się, i tamże swoje zapotrzebowania z największym zadowoleniem, przy nader przystępnych cenach pozatratwałem; przeto miło mi przy tej sposobności oddać publiczną pochwałę temu zakładowi, i przytem polecić go wszystkim zwiedzającym Wrocław, zwłaszcza że uprzejmość i akuratność Pana *Oberfeld*, który nam od lat tyłu jest znanym, dają rękojmię, że pod każdym względem zadowoleni zostaną. — J. Kwiatkowski, Obywatel z Gub: *Radomskiej*.

Wczoraj, w ciągnięciu 1ej klasy *loterii klasycznej* głównejsze wygrane padły jak następuje: rs. 3,000, na Nr 558, ⁵/₅, w Kantorze Głównym; rs. 300, na Nr 13,408, ⁵/₅, u *Michelsohna w Kocku*. Po rs. 200: na Nr 5918, ⁵/₅, u *Marguliesa w Warszawie*; na Nr 3410, ²/₂, u *Szpera w Szczepieszyńcu*; na Nr 15,338, ⁵/₅, u *Adryańskiego i Krasuskiego w Warszawie*, i na Nr 17,533, ⁵/₅, u *Halperna w Międzyrzeczu*. Po rs. 100: na Nr 11,401, ²/₂, u *Cwillinga w Kutnie*; na Nr 3878, ⁵/₅, u *Ludwika Gwartowskiego w Warszawie*, i na Nr 16,609, ⁵/₅, u *Jungwitza w Warszawie*.

Biblioteka Warszawska, ma dzieła własnego nakładu do nabycia w Xiegarni Ign: *Klukowskiego: Pieśni ludu Podhalań, czyli Górali Tartowych Polskich*, zebrane przez Ludwika Zejsznera. O znaczeniu Prus dawnych, przez Dominika Szulca, jeden tom z mapą. *Powieści ludu*, spisane z podań, przez Karola Balińskiego, wyboru i wydania K. Wł: *Wojcieckiego*; *nakonec (Guizota) Dzieje cywilizacji Europejskiej, od upadku Cesarstwa Rzymskiego zachodniego, do rewolucji Francuskiej*, przekład Felixa Benthowskiego.

Do składu wód mineralnych naturalnych przy aptece Teodora *Heinrich*, w domu *Petyskusa* Nr 473 przy ulicy *Senatorskiej*, obok Kościoła XX. *Reformatów*, nadszedł transport wody *Spaa*, oraz *bloto Buskie*, gazem wodorodno siarkowym obficie nasyczone, używane zewnętrznie z bardzo dobrym skutkiem do okładania jako środek pomocniczy przy kuracji wodą *Buską* i innych wodach mineralnych.

Z Gubernji *Podolskiej* donoszą o dwóch świetnych balach, danych tego lata w *Niemirowie*, u Hr: *Bolesława Potockiego*, Szambe: Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i w *Niemii* pod *Mohylowem*, u Marszałka *Krasuskiego*. Na tym drugim był także teatr amatorski, w którym między innemi grano znane u nas Komedje: *Pan Geldhab* (Hra: *Fredry*), *Narzeczone* (J. *Korzeniowskiego*), i *Pięć Siostr i jedna* (L. A. *Dmuszewskiego*).

Kalifornia. Rok pobytu nad brzegami San-Joaquin i Sacramento; wrażenia podróży, zredagowane według opowiadania emigranta, przez Alexandra Dumasa; spolszczył Wojciech Szymanowski. Żywe opowiadanie naocznego świadka, urozmaicone obrazowością i poglądem na rozliczne warstwy napływowej lu-

dnosci *Kalifornijskiej*, są to zalety rokujące powodzenie tej nowej pracy *Dumasa*. Cena egzemplarza obok zajmującej treści, odznaczającego się staranną edycją, wynosi kop. sr. 90.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Don Bucefalo*, Panie: *Quatrini* 2-kroć i *Marcora*, oraz PP. *Zucchini* 4-kroć, i *Ciaffei*; po Baletcie *Wesele w Ojcowie* Wszyscy; i Odezielnie Panny: *Damse*, *Karolina Straus*, i P. *Meunier*. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie pierwszy raz Komedja w 3ch aktach z *francuzkiego* naśladowana p. t. *Podróż do Grenlandji*.

Z Londynu piszą na d. 30 z. m., że ceny *pszenicy* pozostają w podwyższeniu bez zmiany. — Z Gdańska donoszą na d. 1 b. m., że chociaż targi są mniej ożywione, ceny wszakże *pszenicy* utrzymują się na wysokiej stopie. Drzewo nadzwyczaj łatwy znajduje odbyt.

ANGLJA. — W d. 29 z. m., o mało Lord *Aberdeen*, Minister, nie stracił życia; wyszedłszy z Izby wyższej, przechodził ulicą około statuy *Caninga*, powóz szybko jadący potrącił go, i byłby podeszły bardzo wiekiem Minister, dostał się pod koła, gdyby kilku przytomnych temu członków Parlamentu, nie przyszło mu w pomoc. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Xiążę *Parmy* przybył do Wiednia. — Według urzędowego wykazu, marynarka handlowa *austriacka* liczyła w r. z. 9,519 okrętów, objemu mających 280,811 beczek. — Ferje Uniwersytetu *Wiedeńskiego* już się zaczęły. (Schles: Ztg).

BELGJA. — Xiążę *Brabantu* i Hr: *Flandrji*, przyszli zupełnie do zdrowia, (oba mieli odrę). Król z Xięciem *Brabantu* około 23 wyjedzie do granicy na spotkanie przyszłej swej synowej. W całej *Belgji* robią przygotowania, by obchodzić świetnie zaślubiny Xięcia *Brabantu*; w *Bruzellu* urządzają wielką procesję, część jej będzie przedstawiać gminę *Bruwelli* z XVI wieku, a część korporacje dzisiejsze. — Szczególnym zbiegiem okoliczności, od początku r. b. po dzień 27 z. m., było w Parafji Śgo Indziego w *Bruwelli*, 108 ślubów: umarło w niej 108 osób, i urodziło się 108 dzieci. (Ind: Belge. — Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 30go Lipca*. — Królowa *Krystyna*, wkrótce wyjeżdża do Londynu; Cesarz przyjmuje ją z jak największą uprzejmością; wczoraj na jej cześć odbyła się rewja; loże Cesarskie wszystkich teatrów stoją dla niej otworem; jutro teatr w *St. Cloud*. Wybrano na to przedstawienie sztukę P. *Bayard*, *Mąż wdowy*; albowiem w ostatnim akcie sztuki Pana *Dumas*: „*Panny z St. Cyr*”; znajdują się nie zbyt pochlebne wspomnienia o *Hiszpanach i Hiszpankach*, co na dziś wcaleby nie było na swoim miejscu. — Cesarzowa jest zdrowa, i pomimo wszystkich plotek puszczanych po niechętnych salonach o jej smutku i znudzeniu, wesoła, bardzo dobrze bawiąca się w *St. Cloud*, na codziennych wieczorach, tak poufnych, że nawet Xiążęta i Xiężniczki domu Cesarskiego, tylko zaproszeni na nie przybywać mogą. — Cesarzowi wczoraj P. *Noel*, dotąd Notariusz Cesarski, przedstawiał Pana *Mocquart*, swego następcę któ-

ry będzie Notarjuszem dworu. — Rada stanu zajmuje się ważnym projektem dekretu o legatarjuszach Cesarza Napoleona, którzy dotąd nie z swych legatów nie otrzymali. Chciano najprzód uzyskać uchwałę Senatu, ale Senat odrzucił już petycję legatarjuszów; myślą więc zwrócić się do Ciała Prawodawczego; zażądają 6 miljon; z tej summy Pani *Forget*, (córka Pani *Lavalette*), otrzyma 200,000 fr., a Marszałkowa *Ney* 300,000, (podobną donację dla niej w r. b. Izba odrzuciła). — Zniżenie zresztą nie wielkie ceny chleba, nastąpi nie 1, ale 15 Sierpnia w dzień uroczystości Napoleona. — W *Trianon*, robią przygotowania na przyjęcie Cesarzowej, która tam resztę lata przepędzi. — Wczoraj przybyło do *Paryża* 11 pak obejmujących starożytności *assyryjskie*. — Wczoraj w Kościele Sgo PAWŁA, w obec może sta osób, odprowadzono żałobne Nabożeństwo za poległych w Lipcu 1830 r.; po Mszy Stej, obecni prawie wszyscy dekorowani Lipcowi, udali się do kolumny *Lipcowej*. — Znaczna część członków rady miejskiej, ma otrzymać dymisję, ponieważ nie zgadzają się z rządem co do systemu budowlanych miejskich. — Znany kompozytor *Felicjan David* (autor *Pustyni*), bawi teraz w *Eaux Bonnes*, i pisze partycję opery, której treść wzięta jest z młodości *Henryka IVgo*. — W okolicy *Angouleme*, żniwa już zaczęły się, pod jak najlepszymi warunkami. — Na giełdzie papiery w górę poszły; 3-procentowa renta stoi 78 fr. 90 c. — Municypalność w *Trois*, zabroniła wstępu na wszelkie bale publiczne, młodzieży płci obiej, niemającej 20 lat wieku skończonych. Policja ma sobie polecone pilnowanie tego rozporządzenia. — P. *Sagansan*, mianowany został Jeografem, a P. *Rugieri*, Fajerwerkierem Cesarzkim. — W d. 28 z. m., odbyła się uroczysta instalacja Duchowieństwa Kaplicy Cesarzkiej, jako Członków Kapituły *St. Denis*, przy odgłosie dzwonów i muzyki Kościelnej. Dziekan Kapituły doręczył installowanemu *distinctoria*, a Biskup *Adrzyjski*, drugi Kapelan Cesarza, miał mowę, na którą Dziekan odpowiedział. (Jour. d. Deb. — Ind. Bel.).

HISZPANJA. *Madryt* d. 27 z. m., (d. t.). — Cały gabinet z wyjątkiem Pana *Moyano*, przeciwnika ustąpięć kolei żelaznych, podał się do dymisji z powodu kwestji kolei żelaznych. — Królowa *Marya-Amelja*, Wdowa po Królu *Ludwiku-Filipie*, spodziewana jest w *Sevilli*, dla odwiedzenia syna swego, Xcia *Montpensier*. (Jour. des Deb. — Ind. Bel.).

PRUSY. — Król w dniu 30 z. m., przybył do *Szczecina*. — W *Królewcu* robią przygotowania na uroczyste otwarcie tamecznej kolei. — Prusy liczą 232 kopaliń węgla, 543 mil kolei żelaznych, z tych 372 jest własnością prywatną. — W *Berlinie* umarł *Izraelita Heilborn*; mało-letniej córce, zostawił przeszło milion talarów majątku. (Nene Preus: Ztg.).

ROZMAITOŚCI. — Donoszą z *Tryestu* 3go z. m., że gdy tameczna gazeta uczyniła uwagę, że przeprowadzenie telegrafu podmorskiego z *Korsu* na przyległe wybrzeże *Albańskie*, skróciłoby o 40 godzin najmniej bieg nowin ze *Wschodu* i *Indji*, zawiązało się już w *Anglii*, i uczyniło potrzebne kroki, towarzystwo do urzeczywistnienia tej myśli. Wszakże kompanja chce uniknąć terri-

rium *Tureckiego*, i postawić *Korsu* w związku wprost z brzegami *Dalmacji*. — *Dyftongi* artystyczno-familijne, pomnażają się ciągle. Obok siostr *Millanolo*, (z których jedna już umarła), obok siostr *Neruda* (znanych w *Warszawie*), zasłynęły w świecie muzycznym Siostry *Ferni*. Obie grają na skrzypcach. Imiona ich: *Karolina* i *Virginja*. Obecnie goszczą w *Paryżu*. — Chemik *Eberhard* w *Ludwigslust*, wynalazł maszynę elektromagnetyczną, która przewyższa wszystkie dotąd w tym rodzaju wiadome, i czyni zadość wszystkim warunkom, jakich można wymagać od maszyny elektrycznej jako dźwigni. Wydatek na utrzymanie maszyny, jest nie nieznaczący, albowiem produkcje chemiczne, otrzymywane z działania baterji, nie tylko pokrywają, ale przewyższają koszt. Jednym z głównych pożytków wynalazku jest to, iż jeżeli do baterji cynk będzie użyty, nie zużywa się go więcej nad 25 funtów na godzinę, dla utworzenia siły jednego konia. Dotąd, dla otrzymania takiegoż skutku, trzeba było nie mniej nad 60 funtów cynku na godzinę. Wynalazca zajmuje się teraz większem jeszcze zmniejszeniem użycia cynku, a oraz pomnożeniem siły maszyny. — *Anglicy*, jak zwykle, są bardzo dziwaczni. Lord *Maxwell*, assekurował w *Londonie* od ognia, przez jedno z Towarzystw Ubezpieczeń, wszystkie swoje ruchomości; między innemi, 6 skrzyń *sygar*, i 50 butelek *rumu*. Po jakimś czasie, Lord żądał od Towarzystwa zapłaty assekuracyjnej za *sygara* i *rum*, z których pierwsze *wypalił*, a drugi *spalił* na pęcz, tak, że i te i tamte, *zniszczały od ognia*. Towarzystwo zapłaciło Lordowi 80 funtów szterlingów, to jest żadaną wartość za *sygara* i *rum*, ale jednocześnie wytoczyło mu proces, jako rozmyślnemu podpalaczowi własnego assekurowanego mienia. — »A co ci to, słaby jesteś?» rzekł jakiś roztargniony Jegomość do przyjaciela; »rób tak jak ja, a będziesz zdrow. to jest, bierz *kąpiele bawarskie*, i pij wodę *wiślaną*».

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bagniewski Dyonizy Oby: z Matej wsi nr 603; Chromiński Maciej Oby: z Zgierza nr 1245; Dobrski Mich: Ob: z Rędzierki nr 556; Grabowski Włodz: Oby: z Zawad nr 544; Hinez Razi: Podporu: z Petersburga nr 634; Köhler Lud: Dokt: z Ciechocinka nr 477; Mikorska Helena Hr. z Reszki nr 613; Świerczewski Erazm Oby: z Woli Jastrzebskiej nr 608; Sosnowski Damazy Dokt: z Mazurów nr 397; Wardt Główny Mechanik drogi żelaz: Warsz.: Wied.: z Berlina nr 1572/3; Załęski Stan: Oby: z Suchowa nr 2239.

Wyjechali: André Edw: Pułkow: Pruski do Płocka; Brzeziński Fran: Oby: do Karlsbad; Ejsmont Regina Oby: do Gub: Grodzieńs: de Gottal Kar: Piotr do Bruxelli; Michałowski Jan Naucez: i Nawrocki Walen: do Poznania; Ronikier Gustaw Hr., i Wroczyński Leop: Oby: do Gub: Wołyńskiej; Załęska Róża Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

KOLONJA do sprzedania każdego czasu, wiorst 3 od Pra-gi, obejmująca wólk nowop: 6, Dwór dachówką kryty, z obszernem i wygodnem mieszkaniem, czworaki dla ludzi, Stodoła osobna, Stajnia, Studnia, Piwnica, Ogród owocowy duży, Sadzawka zarybiona w ogrodzie. Wiadomość w pałacu Namiestnika pod Nr 387, u Stróża Piotrowskiego.

Osoba mająca pozwolenie utrzymania UCZNI na stacji Szkół Rządowych Filologicznych, zawiadamia Szan: Rodziców i Opiekunów, iż ktoby życzył oddać Ucznia na stację, raczy się zgłosić pod Nr 146 przy ulicy Danaj.

Powszechne wzięcie, jakie Wyroby z naszego Zakładu, od lat trzydziestu w mieście Warszawie istniejącego, zyskały u szanownej Publiczności, było nam zachętą i bodźcem do nieustawiania w pracy i wytrwałości, aby Zakład nasz postawił na równi z najpierwsiemi w Europie tego rodzaju przedsiębiorstwami. Widząc, że wszelkie Czekoladowe wyroby, stanowią bardzo ważną gałąź Cukierniczego przemysłu, i że doskonałość ich zależy głównie od dobroci pierwszego materiału, dokładności przyrządów i umiejętności prowadzenia całej roboty; sprowadziliśmy osobną Maszynę do przerabiania na rozmaite sposoby **CZOKOLADY**, ze znanego Zakładu Hermana w Paryżu, która za doskonałość swą na wielkiej wystawie przemysłowej w Londynie, złoty medal pozyskała. Zabezpieczwszy się co do najwytworniejszej dobroci gatunkowej **KAKAO**, sprowadzanego z zagranicy, sprowadziliśmy nadto z Paryża biegłego Fabrykanta, który długi czas trudnił się tym przemysłem po najpierwszych Fabrykach Francuzkich, a tem samem posiada praktyczne doświadczenie, tu niezbędne. Ponieważ wyrób na miejscu, ze sprowadzonych surowych materiałów z zagranicy, konieczne jest mniej kosztownym, niżeli sprowadzanie gotowych już wyrobów, dla tego jesteśmy dziś w możności zniżyć ceny sprzedawanych w naszym Zakładzie Wyrobów z Czekolady, a zarazem większy ich dobór w rozmaitszym składzie, smaku i formie przyrządzać. Prócz tego, w Fabryce naszej wyrabiana będzie Czekolada z różnemi środkami medycznymi, podług przepisów i zarządzeń Lekarzy. Urządziliśmy również w głównym naszym Magazynie, pod filarami Wielkiego Teatru, ciągłą wystawę Wyrobów Czekoladowych, aby Publiczność z łatwością ocenić mogła powabne kształty i dobroć wyrobu, jak niemniej niezmierną rozmaitość tych przedmiotów. Dla dogodności w wybraniu i zamówieniu tych Wyrobów, zamieszczamy tu **CENNIK** nasz, według którego, wszelkie zamówienia najpunctualniej dopełniać będziemy, tak tu w mieście jak i na prowincję, za nadesłaniem Spisu żądanych przedmiotów, i należnych za nie podług Cennika pieniędzy; tudzież dokładnego adresu co do nazwisk Osoby żądającej i miejsca, do którego przesyłka skuteczną być ma. Zamówienia z prowincji, winny być nadsyłane franco. Według tego **CENNIKA: Czekolady Zdrowia: N° 1 (de Santé)**, funt kop. 37½; **N° 2**, kop. 50; **N° 3**, kop. 60; **N° 4 Lizbońskiej (de Lisbonne au Caraque)**, rs. 1; **Czekolady Waniljowej (à la Vanille)**, kop. 75; **Xiążęcej (des Princes)**, rs. 1 kop. 20; z Mlekiem Migdałowym (au lait d'amandes), rs. 1. **KAKAO** w tabliczkach (en tablettes), kop. 60; w proszku (en poudre), kop. 75; **Czekolada Osmazome (Chocolat Osmazome)**, kop. 90; **Wyroby Czekoladowe drobne w rozmaitych kształtach (Chocolat de fantaisie)** rs. 1 k. 20. **Cukierki Czekoladowe: Praliné, Likworowe (à la Liqueur), Kremowe (à la Crème)**, z Pistacjami (aux Pistaches), funt po rs. 1 kop. 20; **Pastyłki Waniljowe (Pastilles double Vanille)**, funt rs. 1. **Czekolada w pudełkach: Praliné**, funt rs. 1 k. 80. **Duże Pastyłki (Pastilles de Voyage)**, funt rs. 1, pół funta kop. 50. **Różne naśladowania figur, i t. d., z Czekolady (Imitations)**, od kop. 5, do rs. 1 kop. 50. **L.— Lourse et Comp.**



Fryderyk Becker, fabrykant wszelkich wyrobów Rękawicznych, jako to: **REFRAWICZER, SZÉLER, BANDAŻÓW** różnych rodzajów, **HALSZTUCHÓW, PORTMONAIE**, i t. p., zawiadamiam prześwietną Publiczność, że Zakład mój z ulicy Żabiej, przeniesiony został na ulicę Sto-krzyżką i róg Nowego-Swiatu pod Nr 1322. Wszystkie towary są robione z materiałów świeżych i dobrych, i tak w Warszawie jak na prowincję na tuziny po umiarkowanych cenach sprzedaje. Mam nadzieję, że prześwietna Publiczność jak dawniej tak i teraz raczy licznie odwiedzać mój Zakład. — **F. Becker.**



DOM drewniany z Oficyną, gospodarskim zabudowaniem, Ogrodem fruktowym i warzywnym, przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106 X, za Wolskimi rogatkami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o tem na miejscu u Właściciela, codziennie.



Ktoby miał do wynajęcia **FORTEPJAN** dobrze utrzymany, o pół 7u oktawach, za 3 rs. miesięcznie; zechce się zgłosić przy ulicy Sewerynow pod Nr 2779, na 1m piętrze od frontu.

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz, lub od Śgo Michała r. b., w domu Nr 1285 przy ulicy Nowy-Swiat, pierwszym za Izbą Obrachunkową, **LOKAL** złożony z Salonu, 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Garderoby, z Kuchnią ang., Spiżarnią, Piwnicą, Stajnią na 4ry konie, Wozownią i Drwalnią; Lokal ten podzielony być może na dwa mniejsze. Wiadomość u Stróża Jana, lub u Właściciela, na 2m piętrze.



MEBLE palisandr., j. t. Stół duży, Serwantka, Stolik do kart, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel, adamaszkciem kryte; oraz Mebli jesio: garnitur, włosienicą krytych, i Szafa do sukien; tudzież 3 Fotele, Sześląg wyściełany, salfajem pokryte; 3 Lustra duże, w palisandr. ramach, mniejsze w złotych; Fortepjan, Toaletta mahoniowe; Łóżko jesionowe, i wiele innych rzeczy gospodarskich, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 322, na 1m piętrze.



Ktoby z Właścicieli domów w Warszawie miał do zbycia **NIERUCHOMOŚĆ** wartości mniej więcej 3,000 rs., niech raczy swój adres nadesłać wraz z wykazem przychodu i rozchodu pod Nr 1523 przy ulicy Chmielnej do Właściciela domu lub w handlu W. Rutsch, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Xiążęcej.



MAGAZYN MEBLI, przy ulicy Bielańskiej, w domu dawniej Rossowskich, gdzie Zajazd Białostocki, poleca się doborom najświetniejszego fasonu Mebli, jako to: kompletami garniturami do Salonu, mahoniowemi i palisandrowemi, Toaletami, i Biurkami nader gustownemi; Sześlągami, Fotelami, Napoleonkami, salfajem pokrytemi; Łóżkami mahoniowemi, Romodami, Szafami, i to wszystko po cenie przystępnej, i ręczy za wykończenie, trwałość materiału i roboty.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Romody, Kozety, Sześlągi, Fotele pokryte salfajem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (**MAGAZYN** ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-krzyżkiej, o czem właściciel zawiadamia). — Tamże jest **PLAC** narożny do budowl, do sprzedania. — **J. Olstyński.**

Warszawa, ulica Senatorska N° 464 i 5,
NA PLACU RĄPSZOWYM
obok Kościoła PP. Kanoniczek
wprost Gmachu Teatralnego.

LAKIERY.

WERNIKS, POLITURY, POKOSTY.

oraz

FARBY OLEJNE

tarte

(prędko schnące i w różnych kolorach sporządzone)
WYROBU

LUD. SPIESS.

sprzedają się po cenach stałych, nader umiarkowanych, a w roku bieżącym zniżonych, w Składzie Aptecznym **Spies-sa w Warszawie** (jak adres powyżej wskazuje), oraz we wszystkich znacniejszych miastach na prowincji.

NB. Za dobroć tych tylko wyrobów Fabryka poręcza, które opatrzone są etykietami i pieczęciami Zakładu. — Wszelkie obstalunki skuteczniają się z największą akuracnością i pośpiechem.

ANGIELSKIE OWOCOWE KARMELKI

est do sprzedania **KOLONJA**, ze sprzętami gospodarskimi, i parą koniami, we wsi Chotomowie, oznaczona Numerem 6tym, położona o 3 wiorst od Jabłonn. Wiadomość w domu pod Nrem 2417, na Nowolipiu, u Wóźnego.

60.000 Rs. są do ukłowania całkowicie lub częściowo, a to na zaforuszowanie Listów Zastawnych nowych 3go okresu, mających wyjść w obieg. Osoby życzące mieć udział z tej pożyczki, raczą się zgłosić każdorazowo do najbliższej informacji, w każdym czasie, pod Nr 471 przy ulicy Rymarskiej na parterze. Oraz pod powyższem Nrem jest para KONI rosłych czystej rasy, maści karej powozowej, do sprzedania w każdym czasie.

EMERYT, były Nauczyciel Gimnazjum Realnego, przyjmuje na stancję i stoł, UCZNIÓW, mających uczęszczać do tegoż Gimnazjum lub Szkół Powiatowych Realnych, w r. szkolnym 1853/4, i zapewnia im, przy najtroskliwszym dozorze, wszelką pomoc naukową, oraz konwersację domową w językach niemieckim i francuskim. Mieszka przy ulicy Kraków-Przedm., obok Kościoła Św. Krzyża, pod Nr 406, na 1m piętrze.


WODY KOLONSKIEJ.

JAN MARIA FARINA,
najdawniejszy Dystylator prawdziwej Wody Kolońskiej,
w Kolonii, przy ulicy Julischplatz Nro 4.

GORZELANY razem i **PIWOWAR** z dobremi świadectwami, chcący się zgodzić na superatę, znaleźć może niejśję przy Gorzelni dopiero urządzić się mającej, w dobrach które produkować będą znaczną ilość Wódki i Piwa. Pragnący tej posady, zgłosić się zechce do Markuszewa (przez Karów)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **CUKIER-
NIA** pod Nrem 268 przy ulicy *Freta*.

SKLEP, w którym od dwudziestu kilku lat istnieje handel wędlin, z mieszkaniem, wędzarnią, piwnicą, górą i obszerną komórką, w domu Nr 220/1 przy ulicy Mostowej, do wynajęcia na podobny lub inny handel, od 1go Października 1883 r. Wiadomość u Właściciela, w tymże domu mieszkającego.

 W Hotelu Gerlach, są do sprzedania dwa **KO-**
NIE kareciane, szpakowate, rosłe, młode, dobrze
ujęzione, i bez żadnej wady. Codziennie od rana do
południa widzieć je można. — Tamże jest do sprze-
dania **KARETA** podwójna, Wiedeńska, Brandmajera, mało uży-
wana, zdająca do miasta i podróży, za pomierną cenę.

Z powodu wyjazdu, **APARTAMENT** złożony z Spokaz-
nanych Pokoi umeblowanych, lub stosownie do życzenia bez me-
bli, do wynajęcia, w każdym czasie; wrazie zaś potrzebnym,
znajdzie się Kuchnia ang.; i Piwnica, pod Nr 1245 a, w domu Hr.
Andrzeja Zamoyskiego. Wiadomość u Stróża Piotra w bramie.

Zakład FRYZYERSKO-PERUKARSKI, August: HINTZA, pod Nr 4736, przy rogu ulic Senatorskiej i Wierzbowej, w domu W. Brunweja, dawniej Petyskusa, otrzymawszy z zagranicy świeży transport **WODY LONDYNSKIEJ DELCROIX**, Wenus Water for the Complexion, sprzedającej z twarzy wszelkie plamy piegi, a nadającej delikatność i świeżość ciała; tudzież **POMADY** z Chin, wzmacniającej i konserwującej włosy; nadto posiadając znaczny zapas **WODY OGÓRKOWEJ**, sprzedającej piegi, ma zaszczyt zawiadomić, że takowe towary, jak również inne t. p., do potrzeb i ozdób toaletowych służące, po cenach jak najumiarkowanych, wyprzedaje.

Z mocy udzielonego pozwolenia przez JW. Dyrektora Gimnazjum Guber. Warsz., przyjmuje UCZNIÓW na stancje ze stołem, i zapewnia się należytą pomoc naukową. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 220/1, na 2m piętrze od frontu.

Wczoraj, na ulicy Freta, znaleziono 4ry KLUCZYKI; właściciel za udowodnieniem odebrać może w Drukarni Kurjera.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w moim nowo-założonym **HOTELU PETERSBURGSKIM** w m. Ostrołęce Gubernji Augustowskiej, dostać można każdego czasu, obok rozmaitych trunków wszelkiego rodzaju potraw, przez biegłego kuchmistrza sporządzanych; za dobroć trunków i rychłą usługę zaręczam.— Eisenberg.

SKLEP wraz z pomieszkaniem, w miejscu, gdzie z korzyścią przez 6 lat mieszkał LAKIERNIK, jest do najęcia od Sgo Michała r. b., pod Nr 1062 przy ulicy Królewskiej.



Z powodu nieprzewidzianej zmiany, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** jesienowy: w bardzo dobrym stanie, to jest: Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele, Stół przed kanapę, Stolik do kart, Szafa do sukien, Szafka do bielizny, za bardzo przystępną cenę.— Tamże są i mahoniowe **MEBLE**. Wiadomość w domu Maranż przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nr 1857 na 2m piętrze, każdego dnia od godz. 4 do 6ej wieczorem.

Potrzebna jest **PANNA** uzdatniona za starszą, do Magazynu Strojów, na prowincję. Bliższa wiadomość pod Nr 694 przy ulicy Leszno.

LOKAL parterowy, składający się z 7u Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, jest do najęcia od Sgo Michała r. b. przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 388 w domu Tarnowskich. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

Kto ma zamiar w Prusiech sprzedaż lub wydzierżawienia **DOBRO**, polecić osobie pewnej i odpowiedzialnej, zasięgnąć informację o sprawach sądowych lub też stosunkach prywatnych, zechce się zgłosić w listach franko do Biura informacyjnego dla Prus i Polski, w Teraniu istniejącego, pod adresem A. Henning.



Ktoby miał do zbycia **POJAZD** lekki, z fordekiem, nowej formy, mało używany, i mocny; zechce zostawić swój adres, u Rękawicznika Niweta, przy ulicy Żabiej.

MASSA składająca się z radix piruatrum, i z inum glauzum, aprobowanej doskonałości, skutkująca najpewniejsze wygubienie robactwa domowego, mianowicie: Myszy, Szczurów, Mólów, Pluskiew, Karaluchów, Pcheł, Muchów, i t. p.; niemniej skuteczna na wygubienie Robactwa u owiec, oraz Robactw niszczących kwiaty i drzewa owocowe, sprzedaje się po zbyt umiarkowanej cenie, w Magazynie Przemysłowym, przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego Nr 495, w Sklepie, wprost Zakładu Optycznego J. Pik.

DOBRA Czechowice, z przyległościami, w Okrę: Warsz. położone, sprzedane zostaną przez publiczną działową licytację, w Tryb. Cyw. w Warszawie Wydz. Im, dnia 18/30 Sierpnia r. b., o godzinie 5 z południa, a to od zniżonego do połowy szacunku, to jest od rs. 20,053. Wiadomość w Kancellarii Wrotańskiego Patrona Nr 489 c, w Warszawie.

Xięgarnia wraz ze Składem Materiałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich J. Błaszowskiego, zaopatrzona będąc w **XIAŻKI** szkolne **PAPIER**, **KAJETA**, **OŁOWKI**, **KREDE**, **RAJSCAJGI**, słowem we wszelkie przedmioty w szkołach Uczniom potrzebne, poleca się przy rozpoczynających się zapisach. Ceny stałe i umiarkowane. Skład obok Gimnazjów.

OBRAZY oryginalne różnych sławnych malarzy: Rafaella, Anibala Caracci, Guego Reni, Rubensa, Van Dyka, Rembranta, Solimena, i t. d.; różne kopje zoryginałów galerji Drezdeńskiej, wykonane przez ś. p. Antoniego Blanka, Prof. mal. w b. Alex. Uoiw.; rozmaite rysunki i akwarelle oryginalne dawnych mistrzów; są do sprzedania częściowo lub razem, w mieszkaniu Prof. przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 332, na 2m piętrze od tyłu.

Handel mój w **PŁOCKU**, odebrał w tych dniach świeży transport **FARB OLEJNYCH, LAKIERÓW, WERNIXÓW**, ulepszone **MASSY** do Podłóg w różnych kolorach, z Patentowanej Fabryki P. J. A. Krause w Warszawie. Wyroby te znane powszechnie z swej dobroci i praktyczności, polecam JJWW. Obywatelom, i takowe sprzedaje po cenach stałych w paczkach i naczyniach, opatrzonych firmą, pieczęcią, oraz przepisem użycia takowych.
R. Dobrzański, w Płocku.

GODEL ROZEN, dawno znany fabrykant **LAKU**, z przyczyny, że przez lat 3 byłem współnikiem Beina, niemogłem dostarczyć Szano: Publiczności **LAKU** mojej firmy;— teraz zaś założyłem na nowo fabrykę Laku w najlepszym gatunku, od Nr 0, do Nr 10, w różnych kolorach, po cenie fabrycznej stałej, pięć rabat więcej ja odstępuję, **TOWAR** wyborowy. Każda laska i fuot opatrzone są napisem „Godel Rozen”, a które nie będą opatrzone tą firmą, są uznane za fałszywe.— *Godel Rozen*, przy ulicy Franciszkańskiej, pod Nr 1797 a, wprost Apteki.



BRYCZKA na resorach angielskich, w dobrym stanie lekka na jednego i parę koni, z fartuchami, zdadna do miasta i podróży, jest do sprzedania przy ulicy Niecałej Nro 614i, którą Stróż miejscowy wskaże.— Tamże jest **KLATRA** na Papugę, do sprzedania niżej ceny jak za granicą kosztowała.

NOWO OTWORZONA CUKIERNIA.

Odwolując się do doniesienia przezmnie uczynionego w Kurjerze Warszawskim w dniu 11 Lipca 1853 r., pośpieszam zaawiadomić szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzona została moja **CUKIERNIA** przy ulicy Żabiej pod Nr 950 lit: B. w domu b. Professora Zielińskiego; staraniem mojem było urządzić ją w guście zupełnie eleganckim. Niemniej polecam się wyborem **CIAST, CUKRÓW i KONFITUR**, przyjmując wszelkie obstalunki i wypełniając je jak najakuratniej na czas oznaczony. Mając nadzieję, że iż szanowna Publiczność również jak dawniej swemi względami zaszczyści moje raczy.

Do tej Cukierni potrzebaby jest Uczeń dobrej konduity.
Louis Rudolph.

Dziedzic **Dóbr** Ziemskich Miłaczew z przyległościami, posiadając **DOBRA** dziedziczne M łaczew z przyległościami w Gubernji Warsz., Poie Kaliskim, Okręgu Wartskim położone; takowe obecnie przedsięwziąłem rozprzedać na miary takie, jakiego sobie kupujący zastrzegł, a to z szacunkiem poniższym lub podwyższonym stosownie do ugodzonej summy. Grunt w dobrach rzeczonych składa się z 1ej i 2giej klasy swej dobroci, mieści w sobie role pszeniczne, i obszerne; znajdują się bory z drzewa bułdcowego i opalowego. Rookurenci zatem z życzeniem dążący, dostatecznie po zgłoszeniu się na miejsce powyż opisane, korzystnie poinformowani zostaną.

Le karz wolno-praktykujący Jozue Sternschuss z **Tomaszowa**, przeniósł się na stałe zamieszkanie do miasta **Czestochowy**.



Dnia 1go b. m. wieczorem, zablakał się **WYZEL** duży, biały z kasztanowatemi łatami, strych przycięty na końcu biały, uszy kasztanowate, mordą podpalana, nad ślipiami kółka kasztanowate, przez środek mordy strzałka biała, w drugim polu, od postrzału na znaki na grzbiecie i prawym czy lewym boku. Uprasza się znaleźć o danie o nim wiadomości do Brühlowskiego pałacu od Niecałej ulicy, w drugiej bramie, drugie drzwi na dole, za nagrodą.

Dzisiaj rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 16.

Dzisiaj rano wysokość wody na **Wille** stóp 5 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.